

Sygn. akt II Ca 1294/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SO Karina Marczak SO Sławomir Krajewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 maja 2013 roku w S.

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko M. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 6 września 2012 roku, sygn. akt III C 742/12

***uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I, w zakresie ponad kwotę 308 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2009 roku oraz w punktach II, III i IV i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.***

Sygn. akt II Ca 1294/12

## UZASADNIENIE

Powódka J. M. wniosła o zasądzenie od pozwanej M. M. (1) na swoją rzecz kwoty 7518 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od: kwoty 5458 złotych od dnia 25 lutego 2009 roku i od kwoty 2060 złotych od dnia 19 marca 2009 roku oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że dochodzona pozwem należność stanowi jej wynagrodzenie za wykonanie projektu budowlanego oraz uzyskanie pozwolenia na budowę budynku handlowego zleconych przez powódkę oraz koszty związanych z tym uzgodnień.

Nakazem zapłaty z dnia 19 maja 2010 roku, wydanym w postępowaniu upominawczym, Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł o obowiązku zapłacenia przez pozwaną na rzecz powódki kwoty 7518 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Pozwana wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości, wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut odstąpienia od umowy z powodu jej niewykonania przez powódkę w całości, znacznego opóźnienia w jej realizacji i wadliwego jej wykonania, a także zarzut potrącenia z wierzycelnością powódki kwoty 3250 zł odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy oraz 3996,40 zł z tytułu kar umownych wynikających z opóźnienia w jej realizacji, a także zarzut przedawnienia.

W toku postępowania strony nie modyfikowały swych stanowisk procesowych, co do zasady, jedynie na rozprawie w dniu 11 sierpnia 2011 roku powódka częściowo cofnęła pozew - co do kwoty 800 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2009 roku i zrzekła się w tym zakresie roszczenia.

Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2011 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie umorzył postępowanie w zakresie kwoty 800 złotych oraz odsetek ustawowych liczonych od tej kwoty od dnia 25 lutego 2009 roku, oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Na skutek apelacji wywiezionej przez powódkę Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z dnia 11 stycznia 2012 roku, sygn. akt II Ca 1193/11, uchylił zaskarżony wyrok (z wyjątkiem zawartego w nim postanowienia o umorzeniu postępowania, które z powodu niezaskarżenia uprawomocniło się z dniem 22 września 2011 roku) i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W toku ponownego rozpoznania sprawy, strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 6 września 2012 roku, sygn. akt III C 742/12:

I zasądził od pozwanej M. M. (1) na rzecz powódki J. M. kwotę 5345 zł z odsetkami ustawowymi od:

- kwoty 4658 zł od dnia 25 lutego 2009 roku do dnia zapłaty,

- kwoty 687 zł od dnia 19 marca 2009 roku do dnia zapłaty;

II oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III zasądził od pozwanej M. M. (1) na rzecz powódki J. M. kwotę 1327,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV nakazał pobrać od powódki J. M. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 386,34 zł, zaś od pozwanej M. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 545,85 zł tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

Decyzją z dnia 8 marca 2007 roku Prezydent Miasta S. ustalił warunki zabudowy dla terenu położonego przy ul. (...) w S., stanowiącego działkę gruntu nr (...) z obrębu (...), będącej własnością pozwanej M. M. (1). Dnia 29 maja 2007 roku (...) S.A. ustaliła warunki przyłączenia do sieci elektroenergetycznej (...) S.A. pawilonu handlowego położonego w S. przy ul. (...). (...), znajdującego się na działce gruntu nr (...). Dnia 20 września 2007 roku (...) spółka z o.o. ustalił warunki przyłączenia do sieci gazowej n/c urządzeń i instalacji gazowych dla nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), składającej się z działki gruntu nr (...).

W dniu 12 października 2007 roku pozwana zawarła z powódką J. M. umowę, zatytułowaną „UMOWA O DZIEŁO (...)”. Na podstawie tej umowy powódka zobowiązała się do wykonania projektu budowlanego budynku handlowego z pomieszczeniami socjalnymi, położonego w S. na przy ul. (...), znajdującego się na działce gruntu nr (...), w zakresie branż: architektonicznej, konstrukcyjnej, sanitarnej i elektrycznej. W umowie tej strony przewidziały także uzyskanie przez powódkę pozwolenia na budowę na podstawie dostarczonego przez pozwaną upoważnienia. W

ramach tej umowy pozwana zobowiązała się do złożenia dokumentów niezbędnych do wykonania dzieła oraz zapłaty wynagrodzenia w wysokości 10.300 złotych.

Strony ustaliły termin ukończenia projektu budowlanego na 30 listopada 2007 roku, a uzyskania pozwolenia na budowę – do 65 dni od terminu ukończenia projektu budowlanego. W § 4 ust. 2 umowy pozwana zobowiązała się uiścić powódce 30 % wynagrodzenia w dniu 19 października 2007 roku, kolejne 50 % po opracowaniu projektu budowlanego i złożeniu wniosku o pozwolenie na budowę, zaś pozostałą część – przy odbiorze pozwolenia na budowę. Strony zastrzegły przy tym, iż wynagrodzenie to nie obejmuje opłat administracyjnych związanych z uzyskaniem niezbędnych uzgodnień, opinii i pozwoleń innych organów.

Pozwana dostarczyła powódce: akt własności działki, decyzję o warunkach zabudowy oraz warunki przyłączenia do sieci elektroenergetycznej, zaś w dniu 22 października 2007 r. – mapę do celów projektowych, warunki przyłączenia do sieci gazowej, oświadczenie o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Tego dnia pozwana zapłaciła na rzecz powódki kwotę 3090 zł, tytułem pierwszej części wynagrodzenia. Pozwana uzyskała informację, że nie jest wymagane uzyskanie warunków przyłącza wodno – kanalizacyjnego, a jedynie akceptacja zarządcy terenu co do przebiegu przyłącza zaprojektowanego przez projektanta, którą to informację przekazała powódce.

Powódka w dniu 13 marca 2008 roku złożyła w imieniu pozwanej wniosek o wydanie pozwolenia na budowę przedkładając niekompletny projekt budowlany. O wszczęciu postępowania w przedmiocie tego pozwolenia organ administracji budowlanej zawiadomił małżonka pozwanej Z. M., K. M. i R. M. oraz Urząd Miasta i Gminy w G., uznając te osoby za strony postępowania. Organ ten postanowieniem z dnia 18 marca 2008 roku nałożył na pozwaną jako inwestora obowiązek usunięcia nieprawidłowości do dnia 7 kwietnia 2008 roku. Obowiązki te sprowadzały się do:

- uzupełnienia projektu budowlanego przez: wskazanie spełnienia wymogów co do usytuowania budynku w określonej prawem odległości od granicy z działką sąsiednią, urządzenie miejsc postojowych, zachowanie odległości miejsc na pojemniki i kontenery na odpady stałe, zapewnienie możliwości przyłączenia uzbrojenia działki lub budynku do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, elektroenergetycznej i ciepłowniczej (pkt 1),
- wykazania spełnienia warunków wynikających z decyzji o warunkach zabudowy w zakresie wskaźnika wielkości powierzchni nowej zabudowy w stosunku do powierzchni terenu inwestycyjnego,
- wysokości projektowanego obiektu w odniesieniu do istniejącego przedszkola usytuowanego na działce (...),
- uzgodnienia obsługi komunikacyjnej planowanej inwestycji w (...) w S.,
- zlokalizowania na działce niezbędnej ilości miejsc parkingowych (pkt 2),
- uzupełnienia projektu budowlanego przez: zamieszczenie imion i nazwisk projektantów opracowujących wszystkie części projektu wraz z określeniem zakresu ich opracowania, specjalności i numeru posiadanych uprawnień budowlanych oraz dat opracowania i podpisów; umieszczenie imienia i nazwiska osoby sprawdzającej rysunki w metryce projektu, jej specjalności i numeru posiadanych uprawnień budowlanych, daty i podpisu potwierdzającego sprawdzenie, ponumerowane wszystkich stron i arkuszy stanowiących części projektu budowlanego i załączniki do projektu; opracowanie odrębnie poszczególnych części projektu; ponumerowanie załączników zgodnie ze spisem zawartości; złożenie wszystkich wymaganych elementów części rysunkowej projektu sporządzonej na mapie oraz opisie technicznym; dostarczenia aktualnych zaświadczeń o wpisie na listę członków właściwej izby samorządu zawodowego oraz oświadczeń właściwych jednostek organizacyjnych o zapewnieniu dostawy wody, odbioru ścieków oraz warunków przyłączenia obiektu do sieci wodociągowych, kanalizacyjnych i oświadczenia zarządcy drogi o możliwości jej połączenia z drogą publiczną; przedstawienie opisu sposobu prowadzenia robót związanych z budową obiektu będącego w kolizji z istniejącym uzbrojeniem terenu i uzgodnienia go z zarządcami kolidującego uzbrojenia; uzgodnienie projektu pod względem wymagań sanitarno-higienicznych, ochrony przeciwpożarowej oraz BHP i ergonomii pracy; dostarczenia zgody właścicieli działek, po których planowany jest dojazd do drogi publicznej.

W dniu 7 kwietnia 2008 roku powódka wniosła o zawieszenie postępowania w przedmiocie uzyskania ww. pozwolenia, uzasadniając to brakiem możliwości uzupełnienia wniosku o pozwolenie na budowę. Organ administracji budowlanej w dniu 10 kwietnia 2008 roku postępowanie to zawiesił.

W dniu 16 września 2008 roku pozwana wypożyczyła z Urzędu Miasta S. projekt budowlany złożony przez powódkę celem sprawdzenia jego zawartości, o czym powódkę poinformowała.

Pismem z dnia 24 września 2008 roku powódka zarzuciła pozwanej, iż nie dostarczyła w terminie do 19 października 2007 roku wymaganych do wykonania umowy warunków przyłączenia do mediów, informując o tym, iż wykona projekt budowlany do 6 października 2008 roku. Powódka wezwała wówczas pozwaną do zwrotu odebranych z (...) projektów branży architektonicznej i konstrukcyjnej do dnia 29 września 2008 roku, co pozwana uczyniła.

W piśmie z dnia 3 listopada 2008 roku powódka zwróciła się do pozwanej o dostarczenie w Zakładzie (...) (...) umowy podpisanej z zakładem gazowniczym, zgody na wykonanie projektu przyłącza gazowego oraz upoważnienia dla powódki do wystąpienia z wnioskiem o uzgodnienie projektowanej trasy przyłączy i zewnętrznych odcinków instalacji wodno – kanalizacyjnej, gazowej, elektrycznej i kanalizacji deszczowej. Z uwagi na to, iż projekt przyłącza gazowego, jak i realizacja tego projektu dokonywana jest przez zakład gazowniczy, umowa i zgoda, której żądała powódka była zbędna, upoważnienie natomiast zostało przez pozwaną dostarczone powódce.

W dniach 22 grudnia 2008 roku i 8 stycznia 2009 roku powódka przelała na konto J. K. – wykonawcy, któremu zleciła realizację projektu branży sanitarnej, kwoty po 500 zł. Autorem projektu branży elektrycznej na zlecenie powódki był Z. K..

W dniu 18 lutego 2009 roku pozwana wysłała ze swojego telefonu komórkowego na numer telefonu komórkowego powódki wiadomość o treści „Proszę przygotować dokumenty moje, będę jutro, zabieram to co moje i rozwiązuje z pania umowę ! Nie będę dłużej zwlekała. A pani nie będzie mnie dłużej zwodziła. M.”. Wiadomość tę dostarczono na telefon powódki.

Dnia 19 lutego 2009 roku powódka złożyła w administracji budowlanej wniosek o podjęcie postępowania i ponownie przedłożyła projekt budowlany. Pismem datowanym na 18 lutego 2009 roku, nadanym pocztą w dniu 19 lutego 2009 roku, powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 5150 zł tytułem wynagrodzenia oraz zwrotu kosztów uzgodnień projektu w łącznej wysokości 308 zł.

W dniu 27 lutego 2009 roku pozwana odwołała upoważnienie udzielone powódce do działania w jej imieniu w sprawie o uzyskanie pozwolenia na budowę.

W dniu 9 marca 2009 roku zapadła decyzja o odmowie zatwierdzenia wykonanego przez powódkę projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę projektowanego obiektu. W decyzji tej zarzucono: niedopełnienie obowiązku dostarczenia oświadczenia o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, nieuzupełnienie projektu w zakresie m.in. braku numerów uprawnień sprawdzających podanych na stronie tytułowej, niezgodności pomiędzy datą sporządzenia projektu na stronach tytułowych i metrykach, braku podpisów sprawdzającego na części elektrycznej, braku oprawy w sposób uniemożliwiający dekompletację, braku wewnętrznych instalacji elektrycznych, bilansu mocy, właściwości cieplnych przegród zewnętrznych, niedoprowadzenie do zgodności projektów branżowych z projektem zagospodarowania terenu, a także podnosząc, iż sprawdzający branży konstrukcyjnej, sanitarnej i elektrycznej nie mają uprawnień do projektowania bez ograniczeń w danej specjalności. Ponadto wskazano w tej decyzji, iż nie dostarczono zaświadczenia sprawdzającego o wpisie na listę członków właściwej izby samorządu zawodowego na dzień opracowania projektu, oświadczenia właściwego zarządcy drogi o możliwości połączenia działki z drogą publiczną, zgody właścicieli działek, po których planowany jest dojazd do drogi publicznej.

O niezyskaniu pozwolenia na budowę pozwana poinformowała powódkę w dniu 11 marca 2009 roku za pomocą wiadomości tekstowej.

Pozwana w dniu 16 marca 2009 roku wypożyczyła z Urzędu Miasta w S. trzy egzemplarze projektu budowlanego, po czym zwróciła się o pomoc w poprawieniu projektu i uzupełnieniu go o brakujące elementy do A. K., L. Z., J. K., S. D., po czym wniosła odwołanie od decyzji z dnia 9 marca 2009 roku do Wojewody (...), który decyzją z dnia 5 czerwca 2009 roku uchylając decyzję organu pierwszej instancji, zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwanej pozwolenia na budowę.

W piśmie z dnia 16 marca 2009 roku powódka zarzuciła pozwanej, że w związku z wycofaniem udzielonego jej upoważnienia, uniemożliwia jej wykonanie umowy, w tym uzyskanie jakichkolwiek informacji dotyczących postępowania w sprawie o udzielenie pozwolenia na budowę, wzywając ją do zapłaty pozostałej części wynagrodzenia, tj. 7210 zł oraz zwrotu kosztów uzgodnień w łącznej wysokości 308 zł.

Powódka w dniu 27 listopada 2009 roku wystąpiła do sądu z wnioskiem o zavezwanie pozwanej do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 10.300 zł, tytułem wynagrodzenia z umowy z dnia 12 października 2007 roku. Do zawarcia ugody nie doszło.

Pismem z dnia 26 kwietnia 2010 roku pozwana ponownie oświadczyła powódce wolę rozwiązania zawartej z nią umowy. Pozwana zakwestionowała autentyczność swego podpisu na upoważnieniu powódki do wystąpienia w jej imieniu z wnioskiem o pozwolenie na budowę planowanego obiektu i odbioru decyzji o pozwoleniu na budowę, składając dnia 8 czerwca 2010 roku zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez powódkę przestępstwa w tym zakresie. Po wydaniu przez prokuratora postanowienia z dnia 30 sierpnia 2010 roku o umorzeniu postępowania w przedmiotowej sprawie, pozwana w dniu 21 września 2010 roku wniosła zażalenie na to postanowienie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sądu Rejonowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

W ocenie Sądu pomimo tego, że umowa, stanowiąca podstawę żądania została sporządzona jako jeden dokument, faktycznie regulowała dwa stosunki zobowiązaniowe łączące strony. Po pierwsze wynikające z umowy o dzieło, a po drugie z umowy zlecenia. W ramach pierwszego z nich żądanie zostało wytoczone w oparciu o dyspozycję wynikającą z art. 627 kc, zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W ramach drugiego podstawę żądania stanowiła dyspozycja wynikająca z art. 734 § 1 kc, w zw. z art. 735 § 1 kc. Zgodnie z tymi normami przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jeżeli zaś ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Zdaniem Sądu kwestia nazwania obu tych zobowiązań „umową o dzieło” nie zmienia tego, że faktycznie umowa ta odnosiła się do sporządzenia projektu budowlanego, czyli umowy o dzieło, zaś uzyskanie pozwolenia na budowę związane było z wykonaniem umowy zlecenia. Skoro strony umowy uregulowały swoje zobowiązania w sposób odpowiedni dla umów opisanych w Kodeksie cywilnym, skutki tych zobowiązań reguluje ten akt prawny.

W takiej sytuacji powódka winna była w ocenie Sądu pierwszej instancji wykazać, że została zawarta umowa przewidująca obowiązki stron opisane wyżej oraz to, że zobowiązanie pozwanej stało się wymagalne. Zdaniem Sądu powódka okoliczności te wykazała częściowo. Bezsporny był fakt zawarcia umowy przez strony. Nadto wynika on z przedstawionej umowy z dnia 12 października 2007 roku. Poszczególnych unormowań umownych pozwana nie kwestionowała. Sąd uznał również, że powódka wykazała także to, że pieniężne zobowiązanie pozwanej stało się wymagalne w znacznej części. Wymagalność poszczególnych rat składających się na globalne wynagrodzenie powódki została określona w odniesieniu do poszczególnych zdarzeń. Pierwszym z nich było zawarcie umowy, podczas którego pozwana winna była zapłacić na rzecz powódki 30 % wynagrodzenia, a więc 3090 zł. Bezsporne było to, że kwotę tą pozwana zapłaciła. Drugim było opracowanie projektu budowlanego i złożenie wniosku o pozwolenie na budowę. W tym etapie pozwana winna była zapłacić 50 % wynagrodzenia, a więc 5150 zł. Trzeci etap zapłaty miał nastąpić po uzyskaniu pozwolenia na budowę i wynosić 20 % wartości wynagrodzenia, a więc 2060 zł.

Oceniając poszczególne etapy płatności Sąd zwrócił uwagę przede wszystkim na korelację płatności z pewnymi etapami wykonania zobowiązania powódki, przewidzianymi w umowie z dnia 12 października 2007 roku. W szczególności dotyczy to zdarzenia, które warunkowało wymagalność drugiej raty wynagrodzenia, tj. zakończenie projektu budowlanego. W ocenie sądu na tym etapie kończyły się zobowiązania stron z tytułu umowy o dzieło, a więc przewidziana zapłata właśnie za ten etap. Pozostała część wynagrodzenia miała zostać przeznaczona na poczet wynagrodzenia za dalsze zobowiązania powódki, a więc ściśle związane z postępowaniem o uzyskanie pozwolenia na budowę, czyli przewidziane było ono tytułem wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia. O takim sposobie uregulowania wynagrodzeń z tytułu obu zobowiązań zeznała pozwana, zaś sąd uznał te zeznania w tej części za zgodne z prawdą jako spójne i logiczne, a także znajdujące oparcie w świetle zasad doświadczenia życiowego. Skoro strony ustaliły, że z tytułu umowy zlecenia powódce należeć się będzie wynagrodzenie i ustaliły termin płatności drugiej z trzech rat z tytułu wynagrodzenia na zdarzenie kończące wykonanie umowy o dzieło, przeto uznać należy, że wynagrodzenie skorelowane z zakończeniem zobowiązań powódki z tą ostatnią umową należeć się będzie właśnie z tytułu tej umowy. Pozostała część wynagrodzenia odnosiła się zaś do wykonania umowy zlecenia.

Kolejno Sąd wskazał, że powódka wykazała również to, że nastąpiła wymagalność zapłaty wynagrodzenia z tytułu umowy o dzieło. Należy również zauważyć, że okoliczność ta nie była również sporna, a co więcej została ona przyznana przez pozwaną podczas rozprawy dnia 14 czerwca 2012 roku. Zgodnie z treścią art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Skoro pozwana przyznała, że zakończył się etap umowny polegający na sporządzeniu projektu budowlanego, tym samym przyznała, że ziszczył się warunek wymagalności roszczenia powódki z tytułu wynagrodzenia z tytułu umowy o dzieło.

Sąd zważył, że w toku procesu pozwana podniosła, że odstąpiła od umowy. Sporny pozostawał moment złożenia takiego oświadczenia. Niemniej jednak sąd dostrzegł, że w przedmiotowej sytuacji dnia 18 lutego 2009 roku pozwana złożyła powyższe oświadczenie w formie krótkiej wiadomości tekstowej (sms) na numer telefonu pozwanej. Tym samym złożyła to oświadczenie w sposób umożliwiający powódce zapoznanie się z nim, bowiem z dowodu z opinii biegłego sąd ustalił, że wiadomość ta została dostarczona do aparatu telefonicznego powódki. W ocenie Sądu oświadczenie to spełniało wymogi oświadczenia o odstąpieniu od umowy, bowiem w sposób kategoryczny pozwana wyraziła swoją wolę zakończenia dalszej współpracy z powódką. W odniesieniu do umowy o dzieło, stanowi ono odpowiednik oświadczenia o odstąpieniu od umowy i w ocenie sądu tak należy je interpretować. Sąd zwrócił jednak uwagę, że oświadczenie to nie mogło wyrzeć skutku, o którym mowa w art. 635 kc, czego domagała się pozwana. Zgodnie z treścią tej normy, jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Tymczasem oświadczenie, o którym mowa wyżej, zostało złożone najwcześniej dnia 18 lutego 2009 roku, a więc po upływie umówionego terminu, który przypadał na 30 listopada 2007 roku (w odniesieniu do zobowiązania z tytułu umowy o dzieło), a więc należało je uznać za niewywierające skutków opisanych w art. 635 kc. Powyższe rozważania stanowiły już przedmiot rozważań Sądu Okręgowego w Szczecinie, rozpoznającego apelację w tej sprawie. Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z treścią art. 386 § 6 kpc ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą sąd, któremu sprawa została przekazana.

Dalej Sąd podał, że bezsporne pozostaje to, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało jednak przez pozwaną złożone. W takiej sytuacji zobowiązania stron w odniesieniu do umowy o dzieło reguluje art. 644 kc, zgodnie z którym dopóki dzieło nie zostało ukończone, zamawiający może w każdej chwili od umowy odstąpić płacąc umówione wynagrodzenie. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła. Powyższe oznacza, że do czasu faktycznego ukończenia dzieła (niezależnie od tego, czy nastąpiło to w umówionym terminie, czy po jego przekroczeniu) zamawiający, a więc pozwana, może od umowy odstąpić. W takiej sytuacji jej oświadczenie z dnia 18 lutego 2009 roku w istocie doprowadziło do rozwiązania umowy przez odstąpienie od niej, niemniej jednak wiązało się z obowiązkiem zapłaty całości wynagrodzenia przewidzianego z tytułu tej umowy. Od zasady tej został przewidziany wyjątek w postaci odliczenia od tego wynagrodzenia tego, co powódka mogła zaoszczędzić z powodu niewykonania dzieła w pozostałym zakresie. Niemniej jednak zgodnie z treścią

art. 6 kc to na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu, bowiem z niego pozwana czerpała dla siebie skutki prawne. W ocenie Sądu okoliczności zaoszczędzenia przez powódkę z powodu niewykonania dzieła w całości nie należy utożsamiać z kosztami poniesionymi przez pozwaną w celu dokończenia dzieła we własnym zakresie. Zaoszczędzenie polegać winno na wykazaniu, że ostatecznie powódka nie musiała ponosić kosztów, które poniosłaby wówczas, gdyby dzieło wykonała w całości. Wykonanie dzieła w postaci projektu budowlanego mogło nastąpić bądź wyłącznie przez powódkę, bądź też przy pomocy innych osób w ramach uzgodnień branżowych. To, jakie wynagrodzenie mógłby pobrać projektant każdej z branż stanowiło odrębne umowy, które co do przewidzianych tam wynagrodzeń mogły zostać uregulowane odmiennie od tych, które zawierała pozwana.

Sąd uznał, że pozwana częściowo wykazała to, że powódka zaoszczędziła w ramach niewykonania dzieła w całości, tj. w zakresie wynagrodzenia J. K.. Z pokwitowania wręczonego pozwanej wynika, że pobrał on od pozwanej kwotę 1800 zł tytułem uzgodnień branży sanitarnej. Jak wynika z jego zeznań, wykonywał on dla powódki uzgodnienia projektu budowlanego w zakresie branży sanitarnej i z tytułu wykonania tych uzgodnień powódka winna była zapłacić mu ok. 1700 - 2300 zł. Niemniej jednak ostatecznie to wynagrodzenie wyniosło 1800 zł, co wynika również z tych zeznań. Wobec tego pozwana wykazała, że w razie dokończenia dzieła, powódka musiałaby taką kwotę zapłacić, a więc skoro do ukończenia dzieła nie doszło, mogłaby taką kwotę zaoszczędzić. Niemniej jednak sąd zwrócił uwagę na to, że z potwierdzeń przelewów dnia 22 grudnia 2008 roku i dnia 8 stycznia 2009 roku wynika, że powódka zapłaciła na rzecz J. K. wynagrodzenie w wysokości 1000 zł. W tytule przelewu wskazała „Os. (...)”. Z zeznań J. K. wynika natomiast, że powódkę łączyła z J. K. tylko jedna umowa związana z pracami wykonywanymi w tym rejonie. Zgodnie z treścią art. 451 § 1 kc dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Wierzyciel jest takim wskazaniem związany, a więc nie może skutecznie zaliczyć świadczenia na inny dług. Skoro z zeznań świadka J. K. wynikało, że łączył go z powódką tylko jeden stosunek zobowiązaniowy odnoszący się do rejonu, którego dotyczyły uzgodnienia branży sanitarnej, przeto przyjąć należało, że oznaczenie w tytule przelewu, że świadczenie dotyczy Osiedla (...), było wystarczające, zdaniem sądu, dla przyjęcia, że powódka wskazała dług, który chciała zaspokoić, a więc J. K. winien był zaliczyć tę wpłatę na poczet wynagrodzenia za uzgodnienia branży sanitarnej. To oznaczało, że ostatecznie powódka z tytułu nieukończenia dzieła w całości mogła zaoszczędzić 800 złotych i taką kwotę pozwana mogła odliczyć z należnego powódce wynagrodzenia.

Sąd przypomniał, że powódka cofnęła powództwo w tym zakresie, zaś postanowieniem zawartym w pkt I sentencji wyroku z dnia 19 sierpnia 2011 roku, umorzył postępowanie w tym zakresie, przeto ta kwota nie mogła być przedmiotem rozważań sądu. Pozostałych kwot, jakie powódka mogła zaoszczędzić z tytułu nieukończenia dzieła, pozwana nie wykazała.

Następnie Sąd wskazał, że oświadczenie złożone powódce przez pozwaną dnia 18 lutego 2009 roku odnosiło się także do zobowiązań stron z tytułu umowy zlecenia. Jakkolwiek stanowiło ono zamiar rozwiązania umowy, to nie mogło - jak w przypadku umowy o dzieło - stanowić odstąpienia od umowy, a jedynie jej wypowiedzenie. Zgodnie z treścią art. 746 § 1 kc dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę. Z powyższego wynika, w ocenie sądu, że pozwana złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy zlecenia, które ze względu na cel, któremu to oświadczenie miało służyć, stanowiło wypowiedzenie tej umowy. Z przywołanej normy prawnej wynika, że oświadczenie takie mogła złożyć w każdym czasie, a więc złożenie go dnia 19 lutego 2009 roku było dopuszczalne i skuteczne. Uregulowania wynikające z art. 644 kc i art. 746 § 1 kc są odmiennie w zakresie wynagrodzenia. Jak w przypadku tego pierwszego odstępujący od umowy powinien zapłacić przyjmującemu zamówienie wynagrodzenie co do zasady w całości, tak w razie wypowiedzenia umowy zlecenia przez dającego zlecenie jest on obowiązany do zapłaty tylko części wynagrodzenia, które odpowiadało dotychczasowym czynnościom przyjmującego zlecenie. W ocenie sądu powódka wykazała, że podjęła w imieniu pozwanej pierwsze czynności zmierzające do uzyskania pozwolenia na budowę. W tym celu złożyła wniosek o udzielenie takiego pozwolenia wraz

z projektem budowlanym. Sąd zwrócił uwagę na to, że powódka podjęła także dalsze czynności związane z samym postępowaniem administracyjnym i po nałożeniu na pozwaną obowiązków usunięcia nieprawidłowości w złożonym wniosku – podjęła czynności zmierzające do zawieszenia postępowania. Sąd zwrócił uwagę na to, że zawieszenie postępowania miało na celu zgromadzenie dokumentów stanowiących uzupełnienie braków wniosku o udzielenie pozwolenia na budowę, co wynika z treści samego wniosku o zawieszenie postępowania. Czynności te miały miejsce na prawie rok przed wypowiedzeniem umowy. W tym też czasie powódka podjęła czynności zmierzające do usunięcia braków wymienionych w postanowieniu z dnia 18 marca 2008 roku, by następnie złożyć uzupełnienie braków. Niemniej jednak Sąd zważył, że podjęte przez powódkę czynności do czasu złożenia jej oświadczenia o wypowiedzeniu umowy skutkują przyjęciem, że wykonała 1/3 swoich czynności. Dodał nadto, że pomimo złożenia przez nią w imieniu pozwanej brakujących elementów wniosku postępowanie administracyjne trwało nadal. Na podstawie złożonych przez powódkę dokumentów nie doszło do wydania decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę. Doszło do tego dopiero na etapie postępowania odwoławczego, do przeprowadzenia którego konieczne było podjęcie dodatkowych działań wymienionych w decyzji z dnia 9 marca 2009 roku, a następnie złożenie i popieranie odwołania. Tych czynności powódka już nie wykonywała z powodu wypowiedzenia jej umowy zlecenia i w związku z tym nie należy się jej wynagrodzenie w pełnej umówionej wysokości. Sąd dostrzegł też, że z art. 746 § 1 kc wynika, że wypowiedzenie umowy może zostać złożone przez dającego zlecenie w każdym czasie i nie wiąże się z tym żadne ograniczenia zarówno co do samego czasu jak i etapu, w którym oświadczenie takie zostało złożone. Odpowiedzialność finansowa dającego zlecenie w przypadku umowy odpłatnej jest również ograniczona wprost w art. 746 § 1 kc do chwili dojścia do przyjmującego zlecenie oświadczenia w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią.

Zdaniem Sądu powódka wykazała wreszcie zasadność żądania kwoty 308 złotych tytułem kosztów uzgodnień. Zgodnie z § 4 umowy wynagrodzenie przewidziane w tej umowie nie obejmuje opłat administracyjnych związanych z uzyskaniem niezbędnych uzgodnień, opinii i pozwoleń innych organów. W takiej sytuacji poniesione przez powódkę koszty uzgodnień pozwana winna jej zwrócić. Zarówno wysokość tych kosztów oraz zasadność ich podniesienia nie były przez pozwaną kwestionowane.

Kolejno sąd podkreślił, że w toku procesu pozwana starała się wykazać, że żądanie powódki uległo przedawnieniu. Takie stanowisko nie mogło zostać podzielone przez sąd. Zgodnie z treścią art. 117 § 1 i 2 kc z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenie majątkowe ulegają przedawnieniu i po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. To oznacza, że po upływie określonego terminu pozwana mogłaby uchylić się od zaspokojenia roszczenia, nawet jeśli ono istnieje. Zgodnie z treścią art. 118 kc jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Art. 646 kc stanowi zaś, że roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się w upływie dwóch lat od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Zgodnie zaś z treścią art. 120 § 1 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Z powyższego wynika, zdaniem sądu, że w razie dochodzenia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej termin przedawnienia wynosi trzy lata, zaś w przypadku świadczeń wynikających z umowy o dzieło dwa lata i liczy się od dnia wymagalności roszczenia, co następuje w czasie przewidzianym przez daną czynność prawną lub niezwłocznie po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do spełnienia świadczenia (art. 455 kc).

Sąd przypomniał, że zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 1 kc bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednim w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W ocenie sądu w zakres powyższych pojęć wchodzi także zawezwanie do próby ugodowej przed sądem. Na takim stanowisku stanął także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 czerwca 2006 roku, sygn. akt III CZP 42/06, publ. OSNC 2007/4/54. Co prawda uchwała w tej sprawie została wydana w sprawie o zasiedzenie, niemniej jednak Sąd Najwyższy wyraził w niej ogólną regułę dotyczącą zakresu zastosowania normy wynikającej z



art. 123 § 1 pkt 1 kc. Mając powyższe na uwadze Sąd stwierdził, że w wyniku zawezwania do próby ugodowej doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia, przy czym nastąpiło to dnia 27 listopada 2009 roku, co nie było kwestionowane. Nastąpiło to, więc przed upływem dwóch lat licząc zarówno od dnia oddania dzieła, co nastąpiło razem z uzupełnieniem wniosku o zatwierdzenie projektu budowlanego oraz udzielenia pozwolenia na budowę, jak i od dnia oddania dzieła w zakresie projektu budowlanego, o którym mowa w § 3 ust. 1 umowy z dnia 12 października 2007 roku. Bezsporne było również to, że projekt budowlany ostatecznie został pozwanej oddany i ten projekt został ostatecznie zatwierdzony i na jego podstawie zostało udzielone pozwolenie na budowę na rzecz pozwanej. Oznacza to, że oddanie dzieła nastąpiło w chwilę złożenia go w Zespole (...) (...)w S., a więc 13 marca 2008 roku. To na jego podstawie pozwana działała uzyskując ostatecznie pożądaną przez siebie decyzję administracyjną. Mając na uwadze obie okoliczności sąd uznał, że doszło do skutecznego przerwania biegu terminu przedawnienia, na skutek czego do przedawnienia nie doszło.

W ocenie Sądu nietrafny okazał się także zarzut umorzenia roszczenia powódki na skutek potrącenia go z roszczeniem pozwanej z tytułu kar umownych oraz naprawienia dzieła przez uzyskanie uzgodnień branżowych. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 499 kc potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. W tym zakresie Sąd zważył, że oświadczenie woli dotyczące potrącenia może być złożone także w piśmie procesowym. Takie oświadczenia wywierają podwójny skutek: po pierwsze są oświadczeniem złożonym na piśmie i ich moc ocenia się w oparciu o normy Kodeksu cywilnego, a po drugie stanowią czynność procesową. Oświadczenie takie staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyteli wzajemnego w taki sposób, że ten mógł zapoznać się z jego treścią (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2011 roku, sygn. akt VI ACa 407/11, Lex nr 1101540). Dalej sąd wskazał, że rozważenia wymaga natomiast taka sytuacja, gdy strony są w postępowaniu sądowym działają przez pełnomocników i czy oświadczenia składane takim stronom są składane skutecznie. Zgodnie z treścią art. 91 kpc pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie, m.in. do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, nie wyłączając powództwa wzajemnego, skargi o wznowienie postępowania i postępowania wywołanego ich wniesieniem, jako też wniesieniem interwencji głównej przeciwko mocodawcy, zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia albo uznania powództwa. Przewidziany w art. 91 kpc zakres umocowania nie uprawnia pełnomocnika procesowego z mocy ustawy do złożenia materialno-prawnego oświadczenia o potrąceniu, chociaż oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia takiego oświadczenia może być jednak złożone w sposób dorozumiany. Założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2004 roku, sygn. akt I CK 181/03, Lex nr 163977). Powyższe oznacza, więc, zdaniem Sądu, że o ile dopuszczalne jest przyjęcie dorozumianego udzielenia pełnomocnictwa przez pozwaną do złożenia przez pełnomocnika w jej imieniu oświadczenia o potrąceniu, tak nie jest dopuszczalne przyjęcie, że powódka takie umocowanie również dała swojemu pełnomocnikowi. Skoro do wykładni oświadczeń woli o udzieleniu pełnomocnictwa należy stosować regułę celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu, przeto odnosić się to może tylko do osoby, w której imieniu takie oświadczenie ma być złożone. To w wyniku takiego oświadczenia dochodzi do umorzenia obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej, a więc tym samym możliwości wygrania procesu lub chociażby zmniejszenia przegranej. Nie sposób takiej interpretacji przyjmować do drugiej strony, która przy takim założeniu przegrywałaby proces lub odnosiłaby mniejszą wygraną. Złożenie oświadczenia o potrąceniu przez pozwaną w sprzeczności od nakazu zapłaty powoduje, że oświadczenie to nie wywołuje jeszcze oczekiwanego skutku, gdyż druga strona musi powziąć o nim wiadomość. Takie stanowisko wyraził także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29 listopada 2006 roku, sygn. akt I ACa 1678/06, Lex nr 307225). Co prawda w tym wyroku sąd wyraził swój pogląd co do złożenia oświadczenia na rozprawie, niemniej jednak ogólne reguły, którymi uzasadnił to stanowisko, czynią je również aktualnym co do złożenia takiego oświadczenia na piśmie, które jest kierowane do pełnomocnika procesowego powódki. Pozwana nie wykazała zatem, by oświadczenie jej woli dotyczące potrącenia doszło do samej powódki w taki sposób, by ta mogła się z nim zapoznać.

Wobec powyższego sąd uznał, że powódka wykazała swoje wierzytelności: w odniesieniu do wynagrodzenia z tytułu umowy o dzieło w wysokości 4350 zł (10.300 zł x 50 % - 800 zł), w odniesieniu do wydatków związanych z umową

o dzieło w wysokości 308 zł oraz w odniesieniu do części wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia w wysokości 687 złotych, tj.  $(10.300 \text{ zł} \times 20 \%) \times 1/3$ , a więc łącznie w wysokości 5345 zł.

Mając powyższe na uwadze sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5345 zł, o czym orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O roszczeniu odsetkowym Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi. W takiej sytuacji sąd zasądził odsetki od zasądzonej kwoty jak w pkt I sentencji.

Uwzględniając to, że powództwo nie było zasadne ponad zasądzone żądanie, w pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo, o czym orzekł jak w pkt II sentencji wyroku.

W pkt III i IV sentencji sąd rozstrzygnął o kosztach procesu zgodnie z treścią art. 100 kpc.

Wreszcie o nieuiszczonych wydatkach sąd orzekł w pkt IV sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana i zaskarżając go w zakresie punktu I, w części zasądzonej od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5037 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 4350 zł od dnia 25 lutego 2009 roku i 687 zł od dnia 19 marca 2009 roku oraz punktu III w części zasądzonej od pozwanej na rzecz powódki kwotę 996,13 zł, wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie w tej części powództwa, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, również za postępowanie przed Sądem II instancji.

Pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z pisma z dnia 23 października 2012 roku, wraz z potwierdzeniem nadania listem poleconym na okoliczność złożenia przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu wierzytelności.

Skarżąca zarzuciła Sądowi pierwszej instancji:

1. niezastosowanie art. 639 kc i w konsekwencji uznanie, że pozwana jest obowiązana dokonać zapłaty całości wynagrodzenia z tytułu zawartej pomiędzy stronami umowy o dzieło,
2. naruszenie art. 499 kc, w zw. z art. 61 § 1 kc poprzez uznanie, że zarzut potrącenia złożony w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie stanowił oświadczenia woli, które doszło do powódki w taki sposób, aby mogła się z nim zapoznać,
3. naruszenie art. 34 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane oraz § 3 ust. 2, § 6 ust. 1, § 11 ust. 2 pkt 9 lit. a i b rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego poprzez ich nieuwzględnienie i uznanie, że stanowiące element zawartej pomiędzy stronami umowy o dzieło opracowanie projektu budowlanego zostało zrealizowane przez powódkę,
4. naruszenie art. 734 § 1 kc poprzez uznanie, że powódka wykonała częściowo umowę zlecenia zawartą pomiędzy stronami,
5. naruszenie art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i uznanie, że umowa o dzieło i umowa zlecenia zostały wykonane przez powódkę,
6. naruszenie art. 229 kpc, poprzez wyprowadzenie błędnych wniosków z przesłuchania pozwanej i uznanie, że wymagalność zapłaty wynagrodzenia z tytułu umowy o dzieło została przyznana przez pozwaną podczas rozprawy.

Pozwana wraz z apelacją przedłożyła pismo datowane na dzień 23 października 2012 roku, w którym oświadczyła, że dokonuje potrącenia przysługującej jej wobec powódki w kwocie 3996,40 zł tytułem kary umownej wynikającej z § 5 umowy z dnia 12 października 2007 r., wynoszącej 0,1 wynagrodzenia umownego, tj. 10,30 zł za każdy dzień zwłoki, za okres 388 dni, liczonej od dnia, w którym umowa powinna być wykonana, tj. do dnia 4 lutego 2008 roku do dnia

wymagalności roszczenia powódki zgodnie z wezwaniem powódki z 18 lutego 2009 r., tj. do dnia 25 lutego 2009 r. z wierzitelności wynoszącej kwotę 7518 zł dochodzonej przez powódkę tytułem umowy z dnia 12 października 2007 roku.

Apelację od przedmiotowego wyroku złożyła także powódka i zaskarżając wyrok w zakresie punktu II, III, IV, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie całości roszczenia sprecyzowanego przez powódkę przed zamknięciem rozprawy, tj. kwoty 7518 wraz z odsetkami ustawowymi oraz zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kosztów obu postępowań według norm przepisanych. ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 386 § 6 kpc, poprzez wykroczenie poza ocenę prawną i wskazania co dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji z 11 stycznia 2012 roku, sygn. akt II Ca 1193/11,
2. w konsekwencji zaś naruszenia wskazanego w pkt 1 - naruszenia art. 734 § 1 kc, w zw. z art. 735 § 1 kc oraz art. 746 § 1 kc, poprzez błędne zastosowanie.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje okazały się zasadnymi, w tym znaczeniu, że w zaskarżonym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu temu Sądowi do ponownego rozpoznania, wobec nierozpoznania istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 kpc.

W odniesieniu do apelacji powódki wskazać należy, że ocena prawna, wyrażona w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 11 stycznia 2012 roku, sygn. akt II Ca 1193/11, winna być rozumiana w nawiązaniu do uzasadnienia zaskarżonego wówczas wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 19 sierpnia 2011 roku, sygn. akt III C-upr 654/10, w którym Sąd pierwszej instancji zauważył, że umowa stron nosi cechy umowy o dzieło oraz umowy zlecenia - w zakresie uzyskania pozwolenia na budowę, przy czym ta pierwsza ma tu charakter dominujący i sprawę rozstrzygał, przy założeniu, że dla oceny całości umownych stosunków stron właściwy będzie reżim umowy o dzieło, przez pryzmat którego ocenił skuteczność odstąpienia od umowy przez pozwaną.

Ocenę tą podzielił Sąd Okręgowy, przyjmując jedynie, że w okolicznościach sprawy nie mogło dojść do skutecznego odstąpienia od umowy przez pozwaną w trybie art. 635 kc i uznał za konieczne, co oczywiste nadal w trybie umowy o dzieło, rozważenie zastosowania w sprawie norm prawnych zawartych w art. 639 i 644 kc.

W tym świetle Sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznając sprawę, w związku z unormowaniem art. 386 § 6 kpc, nie był uprawniony do kwalifikowania umowy, także w zakresie dotyczącym uzyskania pozwolenia na budowę, jako umowy zlecenia, typizowanej w art. 734 i dalszych kc i dalej przyjęcia, że mogło dojść do jej wypowiedzenia w tym ostatnim zakresie, na podstawie art. 746 § 1 kc.

W nawiązaniu do tej kwestii zauważyć jeszcze trzeba, że zasadniczym i podstawowym elementem umowy stron z dnia 12 października 2007 roku było sporządzenie przez powódkę projektu budowlanego, a jedynie w konsekwencji tego ostatniego powódka dodatkowo przyjęła na siebie zobowiązanie do uzyskania na podstawie tego projektu, w imieniu i na rzecz pozwanej, pozwolenia na budowę. Podkreślenia wymaga, że bez tego pierwszego i zasadniczego elementu umowy stron, nie mogło by powstać zobowiązanie do uzyskania pozwolenia na budowę. Właśnie taki

akcesoryjny i poboczny charakter ostatniego zobowiązania czynił zasadnym uznanie, że całość umowy stron powinna być rozpatrywana i rozstrzygana w oparciu o regulacje prawne właściwe dla umowy o dzieło.

Niczego nie może tu zmieniać okoliczność, że strony ustaliły płatność wynagrodzenia transzami, gdzie ostatnia była powiązana z uzyskaniem pozwolenia na budowę. To przesądzało, bowiem jedynie o wymagalności ostatniej transzy wynagrodzenia, a nie stanowiło o zawarciu przez strony także umowy zlecenia.

Na koniec wreszcie rozważań w przedmiocie aktualnie analizowanej kwestii zauważyć należy, że po wydaniu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 11 stycznia 2012 roku, nie nastąpiła jakakolwiek zmiana stanu faktycznego sprawy.

Odnosząc się natomiast do apelacji pozwanej i podniesionego w niej zarzutu braku uwzględnienia oświadczenia o potrąceniu i związanego z nim zarzutu tej treści, przede wszystkim zauważenia wymaga, że powódka brała aktywny udział w rozpoznawanej sprawie, będąc obecną na większości terminów rozpraw, w tym na pierwszej rozprawie w dniu 5 października 2010 roku i dwukrotnie składała zeznania jako strona. Trudno w takiej sytuacji, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego przyjąć, że oświadczenie o potrąceniu, zawarte w pierwszym piśmie procesowym pozwanej, jakim był sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 19 maja 2010 roku, nie dotarło do powódki, za pośrednictwem jej pełnomocnika procesowego, w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią, w rozumieniu i ze skutkiem o jakich mowa w art. 61 § 1 kc. Znamiennym jest, że powódka ani jej pełnomocnik, także przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, nigdy okoliczności tej nie zaprzeczali.

Nawet jednak gdyby przyjąć, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwestionował złożenie oświadczenia woli o potrąceniu wierzitelności, z dochodzoną przez powódkę w rozpoznawanej sprawie, to należy wziąć pod uwagę, że oświadczenie takie zostało przez pozwaną ponownie złożone w piśmie z dnia 23 października 2012 roku, dołączonym do apelacji, wraz z dowodem nadania przesyłką pocztową na adres powódki.

Mając na uwadze datę tego ostatniego pisma, przypadającą po dniu zapadnięcia zaskarżonego wyroku, stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw do pominięcia dowodu z tego pisma i wywodzonego z niego zarzutu potrącenia, tamującego żądanie pozwu, na podstawie art. 381 kpc.

W tej sytuacji, wobec braku zamieszczenia przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakichkolwiek rozważań co do przysługiwania pozwanej roszczeń zgłaszanych już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego do potrącenia i ich zakresu, w konsekwencji przyjęcia, że samo oświadczenie o potrąceniu nie zostało powódce złożonym, po raz kolejny stwierdzić trzeba, że wyrok Sądu Rejonowego nie poddaje się kontroli instancyjnej, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 kpc).

Reasumując, na podstawie powyższego art. 386 § 4 kpc, orzeczono jak w sentencji wyroku, przy czym skoro pozwana zaskarżyła wyrok z dnia 6 września 2012 roku z wyłączeniem rozstrzygnięcia w jego punkcie I co do zasądzenia kwoty 308 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2009 roku, to w tym ostatnim zakresie nie mogło zostać wydanym orzeczenie o charakterze kasatoryjnym.

W uzupełnieniu dodać należy, że powódka, w związku z treścią art. 383 zdanie pierwsze kpc, nie mogła skutecznie rozszerzyć w postępowaniu apelacyjnym swego powództwa - do pierwotnie dochodzonej w sprawie kwoty 7518 zł, w sytuacji gdy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy przez Sąd Rejonowy nie dokonała takiej modyfikacji powództwa - konkretnie w postaci ponownego zgłoszenia żądania zasądzenia kwoty również 800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2009 roku, co do którego postępowanie zostało prawomocnie umorzone w punkcie I wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 19 sierpnia 2011 roku, wobec cofnięcia w tej części powództwa, wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy uwzględni powyższe rozważania prawne, a nadto rozważy pozostałą część argumentacji stron, zwłaszcza pozwanej, zawartej w apelacjach.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 108 § 2 kpc.